

## Wiadomości Adwokatury 29 grudnia 2017 r.

### Stanowisko NRA w sprawie wniosku Prokuratora Generalnego do TK

**Wniosek Prokuratora Generalnego o zbadanie konstytucyjności przepisów wewnętrznych adwokatury nie może być rozpatrywany w proponowanym trybie z uwagi na brak kognicji Trybunału Konstytucyjnego do jego rozpoznania. Takie stanowisko zajęła Naczelna Rada Adwokacka w piśmie skierowanym do Julii Przyłębskiej, prezes TK.**

Prokurator Generalny złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów par. 6 pkt 3-7 Regulaminu wykonywania zawodu adwokata w kancelarii indywidualnej lub spółkach dotyczących tzw. depozytu adwokackiego. Trybunał zwrócił się do NRA o przedstawienie stanowiska.

Stanowisko przygotował dr Piotr Karlik z UAM w Poznaniu we współpracy z adw. prof. Maciejem Gutowskim, przewodniczącym komisji legislacyjnej przy NRA.

W piśmie do TK czytamy, że art. 188 Konstytucji stanowi o zamkniętym katalogu aktów normatywnych podlegających kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny (m.in. ustawy i umowy międzynarodowe). W związku z tym, Trybunał nie ma uprawnienia do kontroli konstytucyjności uchwał samorządów zawodowych, w tym uchwał NRA.

W stanowisku podkreślone zostało, że regulamin ma charakter techniczny, a swoim zakresem obejmuje jedynie czynności związane z wykonywaniem zawodu adwokata w kancelarii indywidualnej lub spółce. Zatem bezzasadne są twierdzenia Prokuratora Generalnego, jakoby regulamin bezpośrednio kształtował sytuację prawną klientów. – *Niewątpliwie postanowienia regulaminu wykonywania zawodu adwokata pośrednio dotyczą klientów adwokatów, ale tylko w taki sposób, w jaki wpływają na zwiększenie standardów jakości pracy adwokatów. Niezaprzeczalnie mają one jednak charakter stricte gwarancyjny* – czytamy.

Adwokaci argumentują również, że uchwała NRA ustanawiająca regulamin wykonywania zawodu adwokata nie powierza adwokatom zawierania umów depozytu i powiernictwa. Zawieranie tych umów w oparciu o regulacje kodeksu cywilnego może też mieścić się w zakresie świadczenia pomocy prawnej. Przytoczony został pogląd Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który stwierdził, że nie każde działanie adwokata polegające na przyjmowaniu środków finansowych na zasadzie depozytu lub powiernictwa „automatycznie i w każdym przypadku należy uznać za wchodzące w zakres pojęcia świadczenia pomocy prawnej”. Jednakże treść regulaminu wykonywania zawodu adwokata dotyczy jedynie tych sytuacji, które mieszczą się w tych ramach. Kompetencja Naczelnej Rady Adwokackiej do wydawania regulaminów nie obejmuje bowiem innych sytuacji aniżeli tych, pozostających w związku ze świadczeniem pomocy prawnej.

Adw. Jacek Trela, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, składa podziękowania dla Autora stanowiska dr. Piotra Karlika oraz dla przewodniczącego komisji legislacyjnej przy NRA - adw. prof. Macieja Gutowskiego.

[czytaj stanowisko NRA](#)

## Ochrona obywateli to zadanie i sprawdzian dla sędziów

**Adw. prof. Maciej Gutowski i adv. prof. Piotr Kardas w najnowszym felietonie opublikowanym w „Rzeczpospolitej” piszą o postawie sędziów w obecnej sytuacji.**

Zdaniem adwokatów podstawową powinnością sędziów jest wykładnicze poszukiwanie słusznego prawa oraz odmowa stosowania takiego, którego nie można pogodzić ze standardami wynikającymi z prawa UE, umów międzynarodowych i konstytucji. - *Wizja sądów, które staną się posłuszne politykom i pozbawią obywatela ochrony, zakłada milcząco, że po zmianach sędziowie orzekać będą bez uwzględniania konstytucji, umów międzynarodowych i prawa europejskiego. W sposób posłuszny władzy. Tyle że jeśli to uczynią, rażąco naruszą prawo. Staną się tak samo niegodni pełnienia funkcji, jak sędziowie literalnie stosujący dekrety stanu wojennego.* - czytamy.

Autorzy przekonują, że ochrona obywateli to zadanie i sprawdzian dla sędziów oraz wszystkich prawników ponoszących nie tylko moralną odpowiedzialność za kształt stosowania prawa. - *Dzisiaj jak nigdy przedtem aktualna jest potrzeba tworzenia wspólnoty interpretacyjnej prawników. To od niej zależy to, czy zdołamy zachować sądy dla obywateli. Dlatego jak koszmarny sen brzmią pojawiające się zapowiedzi przejścia wszystkich sędziów SN w stan spoczynku na znak protestu przeciwko wprowadzonym zmianom* - piszą adwokaci.

[czytaj cały artykuł](#)

## Nowe wykłady na portalu IDeA

**Zapraszamy do zapoznania się z najnowszymi produkcjami portalu IDeA.**

- „Zakaz konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy, po ustaniu stosunku pracy, umowa poufności” – wykład adv. Gabrieli Pawlus-Łapy
- „Podział majątku wspólnego małżonków – problemy orzecznictwa” – wykład adv. Aleksandry Cempury
- „Najczęstsze błędy w sporządzaniu umów w obrocie gospodarczym” – wykład adv. Anny Kasolik

Nagrania dostępne są na stronie [www.idea-adw.org](http://www.idea-adw.org). Za każdy udział w wykładzie przysługuje 1 punkt w obowiązkowym doskonaleniu zawodowym.

## Seminarium w Dubrowniku nt. prawa UE

**Seminarium "Obwiniajcie Brukselę - Prawo UE i dystrybucyjne skutki globalizacji", odbędzie się w dniach 23-27 kwietnia 2018 roku w Dubrowniku. Organizatorem jest Wydział Prawa Uniwersytetu w Zagrzebiu.**

Seminarium składa się z dwóch części - wykładów wybitnych specjalistów – profesorów prawa UE i

członków Trybunału Sprawiedliwości UE oraz prezentacji naukowych doktorantów i młodszych pracowników naukowych.

Organizatorzy zapraszają do udziału naukowców zainteresowanych prezentacją referatu poświęconego tematyce seminarium. Kandydaci są proszeni o przesłanie zarysu pracy i CV do 31 stycznia 2018 r. na adres: [jmseminar.dubrovnik@gmail.com](mailto:jmseminar.dubrovnik@gmail.com)

Propozycje prac mogą dotyczyć dziedzin skupiających się na kwestiach dotyczących ostatnich wydarzeń politycznych (w szczególności Brexit), które rzucają cień na tradycyjną narrację prawną na temat integracji UE, jako korzystną dla większości obywateli. Po pierwsze, czy prawo UE powodowało lub wzmacniało nierówności w Europie (np. w przypadku pracowników o niskich kwalifikacjach), z czego wynikają te nierówności (np. globalizacja, postęp techniczny), w jaki sposób UE może zaradzić takiej nierówności i sprawić, że pozytywne strony integracji i jej wkład w równość będą bardziej widoczne?

Przyjęci kandydaci zostaną zaproszeni do opublikowania swoich artykułów w Chorwackim Roczniku Europejskiego Prawa i Polityki.

Autorzy zaakceptowanych prac otrzymają dofinansowanie obejmujące koszty zakwaterowania w Dubrowniku. Istnieje również możliwość otrzymania grantów turystycznych, które pomogą w pokryciu kosztów podróży. (Osoby, które chcą ubiegać się o grant na podróż, proszone są o dołączenie tej prośby do swojego wniosku e-mailowego).

Składanie prac przez wybranych kandydatów: 15 kwietnia 2018 roku

Przedłożenie dokumentów do publikacji w Chorwackim Roczniku Europejskiego Prawa i Polityki: 1 czerwca 2018 roku.

Pytania dotyczące dodatkowych informacji na temat seminarium można przesyłać na adres: [antonija.ivancan@pravo.hr](mailto:antonija.ivancan@pravo.hr).

Czytaj więcej: [https://www.pravo.unizg.hr/EJP/jean\\_monnet\\_projekt/dubrovnik\\_2018](https://www.pravo.unizg.hr/EJP/jean_monnet_projekt/dubrovnik_2018)

## Adwokaci rozmawiali o sytuacji prawnej zwierząt - relacja z konferencji

Poniżej publikujemy relację adw. Emilii Barabasz z konferencji „Różne zwierzęta - różna ochrona? O sytuacji prawnej zwierząt”, która odbyła się 25 listopada w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

W dniu **25 listopada 2017 roku** w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie odbyła się

konferencja „**Różne zwierzęta - różna ochrona? O sytuacji prawnej zwierząt**”, zorganizowana przez **Zespół ds. Kobiet przy Naczelnej Radzie Adwokackiej**. Była to pierwsza konferencja zorganizowana przez Adwokaturę, która omawiała sytuację prawną zwierząt, również w jej nieoczywistych aspektach, takich jak kwestia zwierząt nieudomowionych, czy przyszłość ochrony zwierząt. W ramach konferencji przedstawiono dziesięć referatów, w tym wystąpienie prof. Tomasza Pietrzykowskiego, rozpoczynające dyskusję oraz podsumowujące konferencję – prof. Andrzeja Elżanowskiego. Istotnym elementem spotkania był szeroki udział w dyskusji uczestników konferencji. Frekwencja wyniosła ponad 120 osób.

Przewodnicząca Zespołu ds. Kobiet, **adw. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska**, otwierając konferencję, wskazała, że rolą Adwokatury jest zajmowanie się dziedzinami prawa, które są rzadko poruszane w publicznej dyskusji, wykluczeniami i mniejszościami. **Adw. Karolina Kuszlewicz**, członkini Zespołu ds. Kobiet, opisując zakres przedmiotowy spotkania, zwróciła uwagę, że *„grupy zwierząt, które są bardziej odległe od człowieka i mniej nam znane, są w mniejszy sposób chronione przez prawo niż te, które są nam bliższe. To na przykład ryby, których nie słyszymy, albo zwierzęta laboratoryjne lub hodowlane, których nie widzimy. Albo te, których widzieć nie chcemy, bo budzą w nas często odrazę lub smutek, choćby zwierzęta bezdomne. Jest jednak wspólny mianownik dla wszystkich tych zwierząt: są to istoty żyjące, czujące, odczuwające ból i strach. Dzisiaj nie mamy wątpliwości, że przestępstwa polegające na znęcaniu się nad psami należy ścigać. Ale takie same przestępstwa wobec np. karpi już nie oburzają opinii publicznej. Jest tak, mimo że ustawa tak samo chroni oba te gatunki. Różnicując je, lekceważymy prawo. Musimy ponownie zdefiniować granice pomiędzy interesem człowieka, a niehumanitarnym traktowaniem zwierząt. Jeżeli rozmawiamy o ochronie zwierząt, rozmawiamy o pryncypiach, takich jak szacunek i respektowanie prawa.”*

**Prof. Tomasz Pietrzykowski** z Uniwersytetu Śląskiego przypomniał historię tworzenia obecnego zakresu prawnej ochrony zwierząt, opierającego się na art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, który stanowi, że *„zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą”*, a także, że *„człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”*. Przepis ten wprowadził w Polsce zasadę dereifikacji zwierząt, czyli ich odrzeczowienia, ale jednocześnie w ust. 2 wskazano, że w sprawach nieuregulowanych ustawą stosuje się odpowiednio przepisy o rzeczach. Prof. Pietrzykowski podkreślił, że już w ówczesnej debacie pojawiały się głosy sceptyczne, poddające w wątpliwość skuteczność takiej regulacji w realnej ochronie zwierząt. Zdaniem prelegenta, z czasem te przewidywania okazały się słuszne, co potwierdzać mają dwa wyroki z 2014 roku: Sądu Najwyższego (sygn. akt V KK 370/13), stwierdzający, że zwierzę nie może być pokrzywdzonym, a jedynie jego właściciel, a także Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt K 52/13), w którym Trybunał nie wziął w ogóle pod uwagę dereifikacji, uznając ubój rytualny za dopuszczalny. W trakcie swojego wystąpienia prof. Pietrzykowski zaprezentował kilka rozwiązań, odpowiadających na problem pozorności dereifikacji, w tym koncepcję nieosobowej podmiotowości prawnej, której jest współautorem wraz z prof. Andrzejem Elżanowskim. Jest ona propozycją pośrednią pomiędzy teoriami „living property” (D. Favre) i przejawów podmiotowości nie-osób (V. Kurki) z jednej strony, a postulatami pełnej personifikacji zwierząt (S. Wise, G. Francione z Nonhuman Rights Project).

**W panelu poświęconym zwierzętom domowym i hodowlanym** głos zabrali: dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli, Andrzej Styczeń (*“Problem bezdomności zwierząt w Polsce na podstawie raportu NIK”*), adw. Lidia Rajca-Skura (*“Nieoczywisty status prawny kota”*) i adw. Gabriela Morawska-Stanecka (*“Administracyjny odbiór zwierzęcia na podstawie przepisów uoz”*), działające w Kole Przyjaciół Czworonogów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Katowicach, a także Małgorzata Szadkowska - prezeska Compassion In World Farming Polska (*“Dobrostan zwierząt hodowlanych”*).

Pierwszy referat dostarczył przede wszystkim informacji, które mogły posłużyć zgromadzonym jako podstawa do rozważań związanych z problematyką zwierząt domowych i hodowlanych, w szczególności w kontekście ogromnej roli samorządów w zakresie bezdomności zwierząt i ich należytego traktowania. Z kontroli NIK<sup>[1]</sup> wynika, że gminy nie zapewniają dostatecznej ochrony zwierząt i nie zapobiegają ich bezdomności. W szczególności gminy nie radzą sobie z prowadzeniem

ewidencji wyłapywanych psów i kotów, czego nie czynią również schroniska. Taki brak dokumentacji nie pozwala na właściwą kontrolę zarówno wykonywania nałożonych na samorządy zadań. Zdaniem dyrektora generalnego NIK, **Andrzeja Stępnia**, najważniejszą konkluzją wynikającą z raportów jest konieczność prowadzenia działań profilaktycznych, ponieważ wyłapywanie zwierząt i prowadzenie schronisk nie jest działaniem wystarczającym do walki z bezdomnością zwierząt. Wśród takich działań wymieniono między innymi: rejestrację, sterylizację i kastrację, nasilenie działań organów inspekcji weterynaryjnej (szczególnie kontroli przytulisk, hoteli dla zwierząt i podmiotów wyłapujących zwierzęta), a także wzmożony nadzór nad przestrzeganiem przepisów o humanitarnym traktowaniu zwierząt, co można osiągnąć przede wszystkim przez ścisłe współdziałanie z organizacjami ochrony zwierząt i niezwłoczne reagowanie. Podobne wnioski zostały wysnute przez **adw. Lidzię Rajcę-Skurę**, która w swoim wystąpieniu zwróciła szczególną uwagę na możliwą przynależność kotów do kilku różnych grup zwierząt, zgodnie z podziałem zaproponowanym w ustawie o ochronie zwierząt. Koty mogą być więc zwierzętami domowymi, ale i zwierzętami bezdomnymi (koty, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone), zwierzętami wolnożyjącymi (dzikimi, nieudomowionymi, urodzonymi w warunkach wolnościowych i nie mające styczności z człowiekiem), a w końcu – zwierzętami dziczącymi (szczególnie koty tzw. podwórkowe). W zależności od przynależności osobnika do danej grupy, różne będą obowiązki czy to właścicieli, osób, które kota znajdują, schronisk, czy wreszcie samorządów. Druga przedstawicielka Koła Przyjaciół Czworonogów przy ORA w Katowicach, **adw. Gabriela Morawska-Stanecka** podjęła temat czasowego administracyjnego odbioru zwierząt na podstawie art. 7 ustawy o ochronie zwierząt. Procedura ta służy tymczasowemu zapobieganiu krzywdzie zwierzęcia i przerwaniu jego cierpień, a dotyczy nie tylko zwierząt podwórkowych, lecz i gospodarskich czy hodowlanych. Prelegentka zwróciła uwagę na szczególnie ważną rolę administracji samorządowej w prawidłowym wydaniu decyzji o tymczasowym odebraniu zwierzęcia, w szczególności konieczność dogłębnego zbadania sprawy i ścisłego przestrzegania przesłanek wydania decyzji. Z kolei **Małgorzata Szadkowska**, prezeska CIWF, przedstawiła referat dotyczący rozwoju prawa wspólnotowego w dziedzinie zapobiegania znęcaniu się nad zwierzętami hodowlanymi poprzez określanie minimalnych standardów w zakresie warunków hodowli, w szczególności zwracając uwagę na zwierzęta klatkowe. Prelegentka opisała przełomy jakie nastąpiły po kampanii „Koniec Epoki Klatkowej”. Podkreśliła, że między innymi dzięki staraniom CIWF od 2007 roku na terenie Unii Europejskiej zakazane jest trzymanie cieląt w kojcach za kratami z litymi ścianami, a od 2012 roku nie jest dozwolone przetrzymywanie kur niosek w tzw. klatkach bateryjnych (o niewielkiej przestrzeni, w których kury były unieruchomione i nie miały możliwości drapania podłoża, co jest ich podstawową potrzebą). Idąc dalej, w 2013 roku zakazano zamykania świń w okresie ciąży w metalowych kojcach. Aktualnie trwa kampania CIWF i innych organizacji na rzecz uregulowania minimalnych wymogów dotyczących hodowli królików (rynek obejmujący ok. 300 mln zwierząt rocznie).

**Drugi panel poświęcony był ochronie zwierząt nieudomowionych**, a wystąpili w nim: **adw. Karolina Kuszlewicz**, autorka bloga „W imieniu zwierząt i przyrody - głosem adwokata” („Ochrona karpi przed niehumanitarnym traktowaniem”), **Agnieszka Gruszczyńska** ze Stowarzyszenia Prawnicy na Rzecz Zwierząt („Utrzymywanie zwierząt gatunków niebezpiecznych”), **adw. Agata Szafraniuk** z ClientEarth - Prawnicy dla Ziemi („Ochrona zwierząt dzikich - bariery prawne”) oraz **adw. Zuza Warso** - członkini Zespołu ds. Kobiet przy NRA („Sytuacja prawna zwierząt doświadczalnych”).

Referat **adw. Karoliny Kuszlewicz** opierał się na wygranej przed Sądem Najwyższym sprawie dotyczącej ochrony karpi przed niehumanitarnym traktowaniem (sygn. akt II KK 281/16). Prelegentka podkreśliła, że w szczególności w okresie przedświątecznym przepisy ustawy są ignorowane przez sprzedawców ryb i kupujących. Nadużycia obejmują m.in. pozostawianie żywych ryb bez wody, chwytanie ich w brutalny sposób, stłoczenie w basenach lub skrzynkach, czy pakowanie do worków foliowych bez wody. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że ponieważ naturalnym środowiskiem ryb jest środowisko wodne, to zasadą powinno być transportowanie, przetrzymywanie i przenoszenie ryb w środowisku wodnym, a więc takim, które zapewnia im właściwe warunki bytowania, czyli możliwość egzystencji zgodnie z ich potrzebami gatunkowymi. SN przesądził także, że opisane powyżej sytuacje należy badać pod kątem znęcania się nad rybą, nawet jeżeli osobnik te praktyki przeżyje. Ponadto, Sąd Najwyższy potwierdził, że za pakowanie ryby odpowiada sprzedawca,



zaś życzenie klienta w tym zakresie nie zwalnia sprzedawcy z odpowiedzialności karnej. O innych nieoczywistych przypadkach ochrony zwierząt mówiła także w swoim wystąpieniu **Agnieszka Gruszczyńska**, która omówiła problematykę gatunków niebezpiecznych, czyli zwierząt nieudomowionych, utrzymywanych przez człowieka i powodujących zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Według prawniczki, problemem w tym wypadku jest także zapewnienie zwierzęciu odpowiedniego poziomu dobrostanu, stąd też generalny zakaz posiadania i przetrzymywania takich zwierząt, sprowadzania ich z zagranicy, sprzedaży, wymiany, wynajmu, darowizny i użyczenia podmiotom nieuprawnionym (art. 73 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody). Niestety, ponieważ zakaz posiadania i przetrzymywania oraz sprowadzania z zagranicy nie obejmuje cyrków i ogrodów zoologicznych, to dużym problemem stają się osoby, które rejestrują tego rodzaju działalność i przetrzymują zwierzęta niebezpieczne – w rzeczywistości takiej działalności nie prowadząc. **Adw. Agata Szafraniuk** z Fundacji ClientEarth poruszyła z kolei problematykę zwierząt dzikich na przykładzie prowadzonej wycinki w Puszczy Białowieskiej i zagrożenia płynącego z niej dla żyjących tam gatunków zwierząt (np. sówečka i dzięcioł trójpalczasty). Zdaniem prelegentki, słabością polskiego systemu prawnego jest, że nie jest możliwe skuteczne zaskarżenie decyzji Ministra Środowiska, zatwierdzającej plan urządzania lasów – zgodnie bowiem z postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego (sygn. akt II OSK 2336/17) jest to decyzja wewnętrzna, podejmowana w związku z wykonywaniem zadań o charakterze właścicielskim i jako taka nie podlega kontroli. Adw. Szafraniuk zwróciła także uwagę na „sanitarny” odstrzał objętego ścisłą ochroną żubra (nie tylko w Puszczy Białowieskiej, lecz i w Puszczy Knyszyńskiej i Puszczy Boreckiej), który w jej opinii stanowi furtkę do procederu organizowania odpłatnych polowań. Co więcej, wieloletnie plany łowieckie, przygotowywane na podstawie szacunkowych danych zapewnianych przez myśliwych, które, według organizacji pozarządowych, są zawyżane, nie są poddawane strategicznej ocenie wpływu na środowisko. W ostatnim referacie **adw. Zuzanna Warsó** zwróciła z kolei uwagę na sytuację prawną zwierząt wykorzystywanych w badaniach naukowych, podkreślając, że przepisy dotyczące eksperymentowania na zwierzętach powinny być efektem ważenia wartości dobrostanu zwierząt i wolności badań naukowych, niestety jednak – często są efektem ważenia zysków i strat. Prelegentka przytoczyła obowiązujące przepisy międzynarodowe (Europejska Konwencja w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych z 1986 roku oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 roku w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych) oraz krajowe (ustawa z 15 stycznia 2015 roku o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych) w zakresie zasad, które określają, jak prowadzić badania na zwierzętach i jak utrzymywać zwierzęta do tych celów. Przedstawiła także największe kontrowersje związane z wprowadzeniem przepisów w Polsce (zakaz stosowania zabiegów uniemożliwiających zwierzętom poddawanym procedurom wydawanie głosu) i zwróciła uwagę na to, że na podstawie przepisów dalej dozwolone jest zadawanie zwierzętom bólu. Wspomniała o procedurach dopuszczalnych i niedopuszczalnych ze względu na gatunki (ograniczenia w stosunku do zwierząt z rzędu naczelnych i z gatunków zagrożonych). Omówione zostały podstawowe zasady działania Krajowej i lokalnych Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach, które udzielają i zmieniają zgody na przeprowadzanie doświadczeń.

Konferencję zamknął wykład **prof. Andrzeja Elżanowskiego** "O potrzebie szerokiego spojrzenia na ochronę zwierząt". Prof. Elżanowski postawił w nim tezę, iż powodem rosnącej rozbieżności między nasileniem retoryki praw zwierząt a praktyką traktowania podmiotów pozaludzkich jest fiasko przenoszenia praw człowieka na zwierzęta. Według profesora, zrównanie niewspółmiernych interesów prowadzi do nadużycia doktryny w sterze ludzkiej i do krzyczącej niesprawiedliwości wobec zwierząt, np. zrównuje zadawanie przedśmiertelnych męczarni zwierząt z pozbawieniem możliwości wykonywania obrzędu ludziom. W ocenie prelegenta, w sytuacji, gdy prawo grupy ludzi sprzeciwia się prawu zwierząt, powszechnie przyjęte prawa człowieka nadają już na wejściu przewagę każdemu ludzkiemu roszczeniu w starciu z permanentnie dyskusyjnymi prawami zwierząt. Jedynym rozwiązaniem tej sytuacji jest, według profesora, wypracowanie reguł współistnienia i porzucenie retoryki praw i wolności zwierząt na wzór ludzkich. W tym zakresie prof. Elżanowski zwrócił uwagę na teorię S. Donaldson i W. Kymlicka zawartą w książce „Zoopolis. A Political Theory of Animal Rights” z 2011 roku, w której proponuje się całościową rekonceptualizację stosunku

ludzkich społeczności do zwierząt i współistnienie dostosowane do potrzeb i możliwości wszystkich zainteresowanych. Autorzy dzielą zwierzęta na trzy kategorie, którym przyznaje się odmienne prawa: zwierzęta udomowione byłyby współobywatelami, reprezentowanymi przez opiekunów, zwierzęta synantropijne taktować należałoby jak współmieszkańców, a zwierzęta dzikie jako suwerenów na swoich terytoriach. Prof. Elżanowski zwrócił uwagę, że nawet jeżeli te kategorie są utopijne dla konstytucjonalistów, to trafnie wskazują na potrzebę opracowania zróżnicowanych uprawnień dla różnych grup podmiotów pozaludzkich. Takie rozwiązanie zakłada jednak nie tylko przyznanie podmiotowości prawnej istotom poza-ludzkim, ale również opracowanie osobnych kodeksów dla tych poszczególnych grup zwierząt, ocenę ich uprawnień i ukształtowanie ludzkich obowiązków wobec nich. Zdaniem profesora, jest to ambitne i ogromne zadanie dla prawników, teraz i w przyszłości.

Adw. Emilia Barabasz

czytaj również: [Różne zwierzęta różna ochrona? Konferencja o sytuacji prawnej zwierząt](#)

[1] Informacja o wynikach kontroli “Zapobieganie bezdomności zwierząt” (P/16/058)  
<https://www.nik.gov.pl/plik/id.11233.vp.13582.pdf>



